GAZETA
KUJAWSKA
ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Nr. 29 — Rok I. Wrocławek, wtorek 5 lutego 1946 roku. Cena 2 złote

O nieśmiertelność Polski

W dniu wczorajszym minęło dwieście lat od dnia w którym przyszedł na świat — Naczelnik, Wódz w sukmanie — Tadeusz Kościuszko.

4 lutego 1746 roku w cichym dworku litewskim w Mereczowszczyźnie narodził się ten, którego nazwisko stało się sztandarem ideałów Wolności, bohaterstwa, szlachetności i miłości Ojczyzny.

Kościuszko życiem swoim, czynami swymi stworzył wzór wielkości uznany i podziwiany przez obce narody.

Nazwisko Kościuszki zostało związane z historią Stanów Zjednoczonych i z historią Francji, nazwisko Kościuszki zostało wplecione do historii Rosji i Szwajcarii, a we własnej, polskiej, ojczystej historii zajaśniało blaskiem niezwykłym i najczystszym.

Znał wartość słowa wypowiedzianego i napisanego. Znał też cały naród wartość słów swego Naczelnika.

I kiedy stanął na Rynku Krakowskim, by złożyć przysięgę, wiedziano, że słów tych dotrzyma, choćby miał za nie życiem zapłacić.

„Ja, Tadeusz Kościuszko, przysięgam w obliczu Boga całemu Narodowi Polskiemu, iż powierzonej mi władzy na niczyj prywatny ucisk nie użyję, lecz jedynie jej dla obrony całości granic, odzyskania samowładności Narodu i ugruntowania powszechnej wolności używać będę. Tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna Męka Syna Jego“.

Kiedy w dniu 7 maja 1794 roku wydaje słynny Uniwersał Połaniecki, jakżeż wielką wartość i wówczas i później, w każdym okresie naszego życia mają poniższe słowa:

„Nigdyby Polakom broń ich nieprzyjaciół straszna nie była, gdyby sami pomiędzy sobą zgodnie znali swą siłę...“

Słowo — wolność — nie było frazesem, a treścią życia Naczelnika.

On pierwszy w okresie ogólnego ucisku stwierdził, że nie może jeden człowiek gnębić drugiego, że nie może jeden naród zabierać drugiemu wolności.

Jednakowo potępił rasowe niewolnictwo murzynów w Ameryce, jak i klasowe niewolnictwo chłopów w Polsce.

Nie zatrzymały go w drodze do prawdy ani trudy, ani walki z obozem przeciwnym.

Z jednakowym uśmiechem znosił niewygody podróży do Ameryki i trudy wojenne w walkach o wolność narodu amerykańskiego, i z tym samym uśmiechem przyjmował zacięte ataki skierowane przez szlachtę przeciwko niemu za oświadczenie, że chłop jest takim samym pełnowartościowym obywatelem, co i szlachcic.

Nie w mundurze generalskim, ale w chłopskiej sukmanie wchodzi do historii.

Dlatego też w dzisiejszym okresie przemian społecznych Kościuszko w chłopskiej sukmanie, Wódz Narodu, staje się symbolem postępu, wolności i demokracji.

Nadto Kościuszko stał się symbolem odwagi cywilnej.



Napoleon i Aleksander I, dwie ówczesne potęgi militarne potrzebowały współpracy Kościuszki.

Miał odwagę cywilną i nie ugiął się przed tymi władcami. Wiedział, że polityka ich w stosunku do Polski nie jest szczera i nie zwracając uwagi na konsekwencje, jakie mogą wypłynąć, odrzuca propozycję współpracy.

Prosty i skromny mimo dostojeństw posiadanych, a w testamencie swym z dnia 2 kwietnia 1817 roku udarował wolnością włościan swej rodzinnej wioski — Siechnowice.

Marszałek Francji Lafayette na żałobnym obchodzie ku czci Kościuszki powiedział:

„Był to mąż nieustraszony, którego nawet nieszczęście pokonać nie mogło. Imię jego należy do całego ucywilizowanego świata, a jego cnoty są całej ludzkości własnością“.

W ostatnich latach życia Naczelnika wrogowie jego szerzyli wiadomość o tym, że padając na polu walki pod Maciejowicami miał wypowiedzieć słowa: „Finis Poloniae“.

Chciano w ten sposób poderwać jego autorytet w Narodzie, chciano z Wielkości uczynić Małostkowość.

Dobitnie, po polsku i po żołniersku odpowiada na ten zarzut w liście do hrabiego de Segur:

„Ignorancja, albo zła wiara uwzięły się, żeby wkładać w moje usta: finis Poloniae, które miałem jakoby wypowiedzieć w owym fatalnym dniu nieszczęsnej batalii pod Maciejowicami.

Najpierw, przed końcem batalii byłem niemal śmiertelnie ranny i nie odzyskałem przytomności aż w dwa dni potem i kiedy już byłem w rękach nieprzyjaciela.

Potem, jeżeli podobne słowa są nielogiczne i zbrodnicze w ustach każdego Polaka, byłyby tym więcej takimi w moich ustach.

Naród polski, powołując mnie do obrony całości, niepodległości, godności, sławy i wolności ojczyzny, wiedział o tym, że nie byłem ja ostatni między Polakami, oraz, że moja śmierć na polu bitwy lub gdziekolwiek nie miała, nie mogła być końcem Polski.

Wszystko, co następnie Polacy czynili, w sławnych legionach polskich, i wszystko, co czynić będą w przyszłości, ażeby odzyskać ojczyznę, dowodzi dostatecznie, że **my, żołnierze, oddani tej ojczyźnie, my jesteśmy śmiertelnymi—a Polska jest nieśmiertelna** i nie wolno nikomu odezwać się, ani powtarzać uwłaczającego okrzyku finis Poloniae...“

Tak, Polska jest nieśmiertelną!

W imię tej prawdy pierwsze oddziały polskie, tworzone w ZSRR obrały sobie za patrona Tadeusza Kościuszkę, w imię tej nieśmiertelności naród polski przeprowadza reformy społeczne, zgodne z zasadami Naczelnika, a wzorując się na nim zdecydowani, skromni, posiadający odwagę cywilną, bohaterstwo i poświęcenie cały naród polski w roku kościuszkowskim wkroczył na drogę Nieśmiertelności Polski i żadne siły z tej drogi nie zepchną go.

A. Turczynowicz.

Wielka debata w Radzie Bezpieczeństwa

LONDYN, 4. 1. W piątek rozpoczęła się wielka debata Rady Bezpieczeństwa w sprawie Grecji.

Jako pierwszy głos zabrał komisarz Wyszyński, jako przedstawiciel kraju, który zgłosił zarzuty. Komisarz Wyszyński określił w swoim przemówieniu stanowisko ZSRR wobec ostatnich wydarzeń w Grecji. Obecność wojsk angielskich zagraża pokojowi i może wywołać konflikt zbrojny z Albanią i Bułgarią. Rząd Radziecki już w czasie konferencji w Poczdamie, a następnie w Moskwie składał memorandum w tej sprawie. Obecność wojsk brytyjskich wywołuje naprężenie w Grecji. Faszyści i elementy reakcyjne wykorzystują obecność wojsk brytyjskich jako środek propagandowy.

W czasie puczu monarchistycznego 20 stycznia wojska te nie pomagały w utrzymywaniu porządku, a wprost przeciwnie. Grecja nie została przez nikogo zaatakowana i nie potrzebuje ochrony linii komunikacyjnych. Sprawa porządku w tym kraju jest jego sprawą wewnętrzną. Wobec tego ZSRR domaga się wycofania wojsk brytyjskich z Grecji.

Skolei zabrał głos minister Bevin, który na wstępie przemówienia stwierdził, że podany przez komisarza Wyszyńskiego opis sytuacji nie tylko nie upoważnia do wycofania wojsk angielskich, ale wskazuje naglącą potrzebę wysłania więcej wojsk do Grecji. Sprawa grecka była poruszana na konferencji jałtańskiej i generalissimus Stalin wyraził całkowite zaufanie do polityki Wielkiej Brytanii w Grecji. Greckie koła prawicowe oskarżają Anglię o popieranie lewicy, obecnie zaś oskarżona jest o popieranie prawicy.

W sprawie zarzutów co do zagrożenia pokoju, Bevin zaproponował utworzenie komisji, która by zajęła się zbadaniem, czy zdarzyły się jakie incydenty graniczne. Wojska brytyjskie są nieliczne, a armia grecka jest zbyt mała, by atakować silniejszych militarnie sąsiadów.

Minister Bevin zwrócił się do Rady Bezpieczeństwa o wypowiedzenie się, czy Anglia zagraża pokojowi, domagając się jasnej odpowiedzi twierdzącej lub przeczącej.

Przedstawiciel Grecji podkreślił, że wojska brytyjskie pozostają w Grecji na podstawie porozumienia podpisanego we Włoszech przez wszystkie partie greckie.

50 milionów kredytu

Państwowy Bank Rolny uruchomił w grudniu 1945 roku kredyt w wysokości 50 milionów złotych, przeznaczony dla przemysłu konserwowego, dla sfinansowania dostaw żywca i przetworów mięsnych.

Teren województwa poznańskiego i pomorskiego partycypuje w wyżej wyznaczonym kredycie w wysokości 20 milionów złotych.

Przetwórnie znajdujące się w województwie warszawskim, kieleckim, łódzkim, lubelskim i białostockim otrzymają 15 milionów złotych.

Przetwórnie obejmujące teren województwa krakowskiego, śląskiego i rzeszowskiego korzystają z kredytu w wysokości 10 milionów złotych. Wreszcie dla przetwórni województwa gdańskiego przewidziano 5 milionów.

Kredyty powyższe zostały uruchomione dla zaprowiantowania pracowników zatrudnionych w ciężkim przemyśle górnośląskim, w pierwszym rzędzie górników.

Pożyczki dla przemysłu konserwowego posłużą również wsi, korzystającej z dopływu gotówki za dostawiony do przeróbki surowiec.

Nigdy więcej faszyzmu

Z Kongresu byłych więźniów politycznych

WARSZAWA, 4. 2. Dnia 3 lutego w Warszawie rozpoczął się I-szy ogólnokrajowy i międzynarodowy kongres b. więźniów politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych, na który przybyły delegacje: ze Zw. Radzieckiego, Norwegii, Czechosłowacji, Danii, Jugosławii, Bułgarii oraz liczne delegacje oddziałów Związku więźniów politycznych z całej Polski.

Złożenie hołdu

Przed rozpoczęciem licznie zebrani przed gmachem Roma delegaci udali się pochodem przez miasto na plac Saski, aby przy urnie zawierającej popioły nieznanego więźnia politycznego uczcić pamięć pomordowanych przez hitlerowskich oprawców.

Za orkiestrą szła kompania honorowa Wojska Polskiego i delegacje zagraniczne, a następnie delegacje polskie z transparentami i sztandarami. Na transparentach grup b. więźniów widnieją nazwy obozów jak: Oświęcim, Majdanek, Mathausen, Gusen, Stutthoff itd.

Po przybyciu na miejsce delegacja międzynarodowa b. więźniów złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, zaś po uczczeniu 3-minutową ciszą pamięci pomordowanych w obozach delegacje z całej Polski przy dźwiękach marsza żałobnego złożyły wieniec przed postumentem udekorowanym, na którym znajdowała się urna, zawierająca popioły nieznanego więźnia politycznego. Kompania honorowa oddała honory państwowe.

Po złożeniu hołdu pamięci pomordowanych delegaci powrócili do sali Romy.

Rozpoczęcie obrad

Sala Romy udekorowana flagami państw, których delegacje biorą udział w Kongresie. Przed stołem prezydialnym umieszczona jest urna wraz z tablicą miejsc kaźni, w których hitlerowcy dręczyli narody.

Na liście tej znajdują się nazwy następujących obozów: Oświęcim, Majdanek, Sachsenhausen, Mathausen, Buchenwald, Ravensbruck, Grossrosen, Stutthoff i Gusen. W rogu sali znajduje się wystawa szkiców byłych więźniów obozu w Dachau, uderzająca widzów potwornym wprost realizmem poszczególnych scen życia obozowego.

Na salę Romy na obrady Kongresu przybyli członkowie Rządu z wiceprezydentem KRN Szwalbe i premierem Osóbką-Morawskim oraz liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Przemówienie przewodniczącego

Obrady zagaił przewodniczący Komitetu organizacyjnego Kongresu i przewodniczący delegacji polskiej ob. Cyrankiewicz, witając wiceprezydenta Szwalbego, premiera Osóbkę-Morawskiego, przedstawiciela Wojska Polskiego gen. Trugera, ministra spraw zagranicznych Rzymowskiego oraz przybyłych na Kongres członków Rządu RP.

Następnie ob. Cyrankiewicz powitał sztandar Związku Polskiego b. więźniów politycznych od roku 1893 oraz przedstawicieli b. więźniów politycznych ze Związku Radzieckiego, Danii, Norwegii, Jugosławii, Czechosłowacji i przedstawicieli żydowskich więźniów politycznych, poczym zapowiedział przyjazd w dniu dzisiejszym delegacyj: Belgii, Holandii i Luksemburgu, zaś na dzień jutrzejszy delegacyj: Francji, Italii i Hiszpanii republikańskiej.

Ob. Cyrankiewicz w swym przemówieniu scharakteryzował cele, do których dążył hitleryzm, mordując w obozach koncentracyjnych miliony ludzi wszystkich narodowości.

Hitlerowskie obozy

W hitlerowskich obozach koncentracyjnych — ciągnie mówca — znajdowali się więźniowie polityczni wszystkich narodowości, walczących o wolność. Znajdowali się tam przedstawiciele wszystkich warstw społecznych tych narodów: robotnicy, chłopi, inteligenci, znajdowali się polityczni żołnierze aresztowani za udział w pracy niepodległościowej, zakładnicy, a także ofiary ślepego terroru i chęci zniszczenia całych narodów.

Miliony tych ludzi zostało w koncentracyjnych obozach wymordowanych różnymi sposobami, rozstrzelanych, powieszonych, zagazowanych, zabitych zastrzykami, zagłodzonych i zadręczonych.

Śmierć w obozach koncentracyjnych nie była niemiecką karą za konkretne przewinienia. Hitlerowskie obozy koncentracyjne nie były pomocniczym środkiem izolowania przeciwników.

Hitlerowskie obozy koncentracyjne były systemem zniszczenia całych narodów, stojących na drodze niemieckiemu imperializmowi. Krematoria hitlerowskie były przeznaczone nietylko dla więźniów. Koncepcje hitlerowskie były przeznaczone dla wszystkich ujarzmionych ludów. To co się działo w obozach, to nie był tylko dziki terror, to nie były odruchy okrutne, które by mogły minąć, gdy minie wściekłość, gdy przygaśnie nienawiść, gdy ochłonie niemiecka buta zwycięzców.

Zimny plan mordowania ludów

Obozy — to był system prawie naukowy, to była chłodno przygotowana technika, to był inżynier niemiecki, który przed tym w spokoju opracował plany krematoriów, to był łapacz hitlerowski, który planowo do tych krematoriów zwoził całymi pociągami tysiące uwięzionych ludzi, to był lekarz niemiecki, który miesiącami naprzód zamawiał w fabrykach odpowiednią ilość gazu, to był polityk hitlerowski, który na całe lata naprzód opracowywał kolejność i plan całkowitego, doszczętnego wytępienia narodów. Najłatwiej było nam więźniom widzieć poza codziennym terrorem niemieckich bandytów coś znacznie groźniejszego — zimny, wyrachowany, w szczegółach opracowany plan mordowania nie ludzi, ale ludów. Widzieliśmy coś, co było groźniejsze od naszego osobistego bólu, stawaliśmy się świadkami zbrodni, której obiektem był już nie ten, czy inny człowiek, ale człowieczeństwo wogóle, i nie te czy inne narody, lecz wszystkie ludy, cała ludzkość.

Solidarny świat

Nasza wiedza o Hitlerze przerasta wszystko co świat o nim wiedział. Po Żydach na kolejne zniszczenie przeznaczeni byliśmy niewątpliwie my Polacy i ludy Zw. Radzieckiego. Na zmylenie czujności ludów istniała kolejka zagłady. Mordowano i gazowano Żydów i starano się z szatańską propagandą wyodrębnić ten naród i jego los pośród innych. Żerując na reakcji części więźniów, starano się bezskutecznie wyodrębnić jeńców Armii Czerwonej. Odpowiedzią ze strony więźniów wszystkich narodów była coraz silniejsza solidarność międzynarodowa, coraz mocniejsze przekonanie o konieczności wspólnej walki z faszyzmem. Nauczyliśmy się w obozach wierzyć, że świat solidarny w swej walce o wolność, to klęska hitleryzmu. Hitler został rozbity dzięki solidarnemu wysiłkowi narodów, dzięki współdziałaniu w zwycięstwie Trzech Wielkich Aliantów.

Nigdy więcej faszyzmu

Wróciła z obozu mała część — mówi dalej ob. Cyrankiewicz. Byliśmy świadkami śmierci milionów, musimy więc swoje zadanie wypełnić do końca. Będziemy świadkami tego, co faszyzm niósł światu, będziemy dalej ludźmi wspólnej i solidarnej walki z faszyzmem i z wszelkimi próbami jego odrodzenia.

Wolność własnych narodów widzieć będziemy w poszanowaniu wolności innych narodów i pokój świata w zgodnej współpracy narodów. Próbom odrodzenia się faszyzmu pod każdą postacią przeciwstawimy walkę pod hasłem: „Nigdy więcej faszyzmu".

Reasumując cele i dążenia b. więźniów politycznych, mówca stwierdza: zawsze będziemy pamiętać o tym jak olbrzymią ofiarnością został okupiony i wywalczony obecny, wolny świat.

Jeśliśmy wrócili, jeżeli nowe życie ma mieć swój sens wobec tych co zginęli, to streszczać się ono winno w walce z faszyzmem we wszystkich jego odmianach oraz w walce o postęp i pokój świata.

Po przemówieniu ob. Cyrankiewicza zabrał głos premier Rządu Jedności Narodowej Edward Osóbka-Morawski.

Przemówienie premiera

Premier wygłosił następujące przemówienie:

Obywatele! Byli więźniowie obozów niemieckich. Pozdrawiam serdecznie w imieniu Rządu Jedności Narodowej was, b. więźniów obozów niemieckich, rozsianych niemal po całej Europie i wasz międzynarodowy Kongres w Warszawie. To, że wybraliście na miejsce pierwszego swego Kongresu naszą stolicę Warszawę nie jest dziełem przypadku. Polska w tej wojnie z barbarzyństwem hitlerowskim najwięcej ucierpiała. Tu na naszej ziemi polskiej zginęło ponad 10 milionów ludzi, w tym około 3-ch milionów Polaków, 3 miliony Żydów, cała prawie ludność żydowska krajów podbitej Europy, miliony obywateli ZSRR, liczne rzesze innych narodowości: Francuzów, Włochów, Jugosłowian, Czechów, Duńczyków, Belgów, Holendrów, Austriaków itp. Tu na naszej ziemi pracowały dniem i nocą bez przerwy największe fabryki śmierci ludzkiej: Majdanek, Oświęcim, Treblinka i inne. Nasz cały kraj, prawie każda jego grudka ziemi przesiąknięta jest krwią męczenników polskich i wielu innych narodowości.

A te ruiny pięknego niegdyś miasta, naszej stolicy Warszawy to najbardziej wyrazisty symbol męczeństwa naszego Narodu, symbol bezeceństwa zbrodni niemieckich.

Faszyzm i obozy kaźni

Na długo przed tą okrutną wojną faszyzm budował obozy kaźni dla szczerych demokratów i bojowników o sprawę wolności. Znali je socjaliści, komuniści, demokraci faszystowskich Włoch Mussoliniego, faszystowskiej Hiszpanii, podbitej przez Hitlera Austrii, wreszcie samych hitlerowskich Niemiec.

Obóz lewicowo demokratyczny całego świata wbrew dążeniom i sympatiom reakcji protestował solidarnie z całą mocą przeciwko zamachom na wolność we Włoszech, Hiszpanii, Austrii, w Niemczech, przeciwko zamykaniu w obozach komunistów i socjalistów tych krajów.

Obóz lewicowo - demokratyczny przeciwstawił się całą swoją mocą rozwojowi faszyzmu, twierdząc, że faszyzm to nietylko krępowanie wolności w dążeniach krajów, ale coś więcej, to podpalenie świata, ta groźba drugiej wojny światowej.

Jakżeż proroczy i tragiczny był to głos! Jakże szybko mieliśmy stać się świadkami wojennych i cywilnych zbrodni krajów faszystowskich z Niemcami na czele.

Wy, którzyście przeszli piekło obozów niemieckich, którzy patrzyliście na okrutne męczarnie w tych obozach waszych współtowarzyszy niedoli, jakżeż bardzo musicie nienawidzieć faszyzm, jakżeż bardzo musicie kochać największy skarb człowieka cywilizowanego — wolność.

Walka o wyzwolenie

Gdy będziecie radzić na tym międzynarodowym Kongresie o braterstwie międzynarodowym, o środkach dla ugruntowania całego pokoju, o konieczności wytępienia faszyzmu, o ochronie wolności i demokracji — wiedzcie, że cały Naród Polski macie za sobą, ten naród, który pierwszy stał się ofiarą tej wojny, który się nigdy przemocy nie poddał, który w cywilnej niewoli będąc walczył bezkompromisowo z wrogiem faszystowskim o swoje i całej ludzkości wyzwolenie, ten naród, który chyba najbardziej ze wszystkich nienawidzi faszyzm i tyranię, który wolność kocha jako największy swój skarb.

Wasza międzynarodówka prześladowanych przez faszyzm, która skupia wszystkich więźniów obozów niemieckich — komunistów, socjalistów, demokratów, niech będzie wielkim przykładem dla innych międzynarodówek, które mają ugruntować trwały pokój międzynarodowy i szczerą braterskość i współpracę między narodami, aby tym razem słowa, nigdy więcej wojny, nie były tylko szlachetnym hasłem, ale rzeczywistością lepszego jutra ludzkości.

Burzliwe owacje

Skolei w imieniu Naczelnego Dowódcy WP. marszałka Polski Roli-Żymierskiego zabrał głos dla powitania Kongresu generał Trugar, który zakończył swe przemówienie życzeniem owocnych obrad i okrzykiem na cześć b. więźniów politycznych.

Sala reaguje na przemówienie przedstawiciela WP. burzliwą owacją.

Następne przemówienie powitalne wygłosił w języku francuskim minister spraw zagranicznych — ob. Rzymowski.

(Dalszy ciąg w jutrzejszym numerze).

PRACA-PRZEMYSŁ-HANDEL

Wicepremier Gomułka we Wrocławiu

WROCŁAW, 4. 2. W ostatnich dniach stycznia Wrocław obchodził uroczystość związaną z przekazaniem przez Państwową Fabrykę Wagonów stu pierwszych wyprodukowanych węglarek.

Na uroczystość tę przybył wicepremier Gomułka, jako minister Ziem Odzyskanych, który w drugim dniu uroczystości z balkonu Wojewódzkiego Komitetu PPR wygłosił do zgromadzonych tłumów następujące przemówienie:

„Jeszcze przed kilku miesiącami w tym Wrocławiu, na tym miejscu, gdzie my się dzisiaj znajdujemy, znajdował się nasz odwieczny wróg — Niemcy. Jeszcze przed kilku miesiącami idea, rzucona przez Komitet Wyzwolenia Narodowego i Rząd Tymczasowy, idea granic Polski nad Odrą i Nissą, zawierała się tylko w snach. Dzisiejsza wasza manifestacja jest najlepszym dowodem, jak głęboko naród polski przyjął tę myśl polityczną, rzuconą przez silny lud odrodzonej Polski. Tutaj na tej prastarej polskiej ziemi, z powrotem odradza się Ojczyzna, wyrzucona przed wiekami przez napór germanizmu. Może najbardziej przyjemnym był dla mnie dzień wczorajszy, kiedy robotnicy fabryki wagonów, oddawali 100 pierwszych, wyprodukowanych przez siebie węglarek. Nie może być lepszego dowodu tego wielkiego kroku naprzód, jaki został dokonany w ciągu ostatnich kilku miesięcy na tych ziemiach. Na ziemiach tych osiedliło się już kilkaset tysięcy Polaków, którzy wysiłkami swymi i codzienną pracą, przyczyniają się wydatnie do odbudowy kraju.

Naczelnym zadaniem Rządu Jedności Narodowej, jest w dalszym ciągu wysiedlanie z tych terenów niemców.

Dokonane przez nas fakty ściągają coraz większą liczbę ludności na te ziemie i przekonują nawet najbardziej niechętnych, że na ziemiach tych nie może pozostać stopa niemiecka, że osiągnięte granice przez żołnierza polskiego łącznie z żołnierzem Armii sprzymierzonej są niewzruszalne. I że granic Polski zmienić już nie można (burzliwe oklaski). Wynikiem tych faktów była konferencja, odbyta przed kilkunastu dniami w Berlinie, z przedstawicielami Anglii, na której ustalony został plan wysiedlenia niemców przy czym władze angielskie zgodziły się na przyjęcie około 1,5 miliona niemców w ciągu pół roku.

Wiem, że w ciągu najbliższego półrocza ziemie te zaludnione zostaną przez Polaków zza Bugu — element przede wszystkim rolniczy. Całkowite wysiedlenie niemców i osadzenie tu Polaków jest pierwszym naczelnym zadaniem, jakie postawiliśmy przed sobą, i które konsekwentnie będziemy realizować.

Drugim zadaniem o wielkim znaczeniu jest plan uruchomienia przemysłu i życia gospodarczego, oraz przeprowadzenia akcji siewnej na tych terenach. Na cele te przeznaczyliśmy kilkaset milionów złotych, zmobilizowaliśmy wszystkie środki, jakie pozostawały do dyspozycji, aby jak najmniej ziemi na tych terenach pozostało odłogiem. Apelujemy do wszystkich, aby wydali ze siebie maksimum sił, w celu zagospodarowania i utrzymania tych ziem. Od sprawnego przeprowadzenia akcji siewnej zależne jest przede wszystkim wyżywienie tego terenu na najbliższy okres. Zagadnienia aprowizacyjne są bardzo trudne w całym kraju a szczególnie trudne na tych ziemiach, dlatego też zdecydowaliśmy się pomóc tym ziemiom, nawet kosztem zmniejszenia pewnych resortów z Centralnej Polski. Państwo chce pomóc robotnikom, chłopom pracownikom administracji państwowej w trudnej sytuacji aprowizacyjnej przez możliwe uregulowanie przyjętych na siebie zobowiązań systemu kartkowego.

W związku z tym, obywatele, musimy szczególnie po powstaniu Ministerstwa Ziem Odzyskanych rozpocząć zdecydowaną akcję zwalczania tych elementów, które przyszły na te tereny nie w celu pracy i odbudowy, ale dla celów szabrowniczych. Musimy zastosować wszystkie środki, jakie tylko potrzebne będą do tego celu, aby resztki tych elementów usunąć z tych terenów (oklaski).

Apeluje więc do was, pomagajcie władzom państwowym, komisjom specjalnym do walki z nadużyciami, w tępieniu elementów szkodliwych.

Waszym obowiązkiem jest pomagać w zwalczaniu tych nadużyć, które mają jeszcze miejsce, bo bez waszej pomocy żadna instytucja zadań tych nie będzie w stanie wykonać.

Żyjemy dzisiaj w takim okresie historii kiedy liczy sę tylko czyny, liczy się tylko fakty. A czyny i fakty wytworzyć może tylko zjednoczona, zorganizowana praca całego narodu.

Znajdują się jeszcze wśród narodu tacy ludzie, którzy nie tak dawno jeszcze politykę Krajowej Rady Narodowej, polegającą na rozszerzeniu granic Polski na zachód postponowali.

Znajdują się jeszcze i tacy, którzy umieją tylko krytykować, ale swą własną pracą nie przyczyniają się do tego, aby usunąć istotne braki i podnieść kraj gospodarczo. Wy obywatele, każdego, który ma pełne usta krytyki zapytajcie co on sam zrobił dla odbudowy kraju, ile włożył pracy, celem podniesienia gospodarki.

Do krytyki ma tylko prawo ten, kto przyczynił się własną pracą do stworzenia nowej nowej wartości. Więcej ma prawo do krytyki robotnik z Państwowej Fabryki Wagonów, który przyczynia się do usprawnienia naszego transportu, aniżeli pewni działacze, którzy do niedawna jeszcze byli w Londynie".

Wicepremier zakończył swe przemówienie apelem do wszystkich ludzi dobrej woli o współpracę przy odbudowie naszej państwowości na ziemiach odzyskanych.

Koncesjonowanie przedsiębiorstw przemysłu gastronomicznego

Został ogłoszony w nr. 57 „Dziennika Ustaw RP." z 1945 r. dekret z dnia 30. 11. 1945 r. o koncesjonowaniu przedsiębiorstw przemysłu gastronomicznego. Na zasadzie wspomnianego dekretu, przemysł gastronomiczny, obejmujący: restauracje, bary, bufety, paszteciarnię, kawiarnie, cukiernie, winiarnie, stołówki i jadłodajnie, wolno prowadzić jedynie po uzyskaniu koncesji. Warunki oraz władze powołane do ich udzielania i tryb postępowania, jak również przepisy w sprawie rozmieszczenia i prowadzenia przedsiębiorstw przemysłu gastronomicznego zostaną, określone osobnym rozporządzeniem Ministra Aprowizacji i Handlu jako resortowo właściwego, przyczym przepisy tego rozporządzenia mogą zobowiązywać również osoby, trudniące się wspomnianym przemysłem do składania właściwym władzom cenników do zatwierdzenia.

Ważny jest przepis, że osoby, które prowadzą dotychczas przedsiębiorstwa przemysłu gastronomicznego, obowiązane będą w ciągu dwóch miesięcy od dnia wejścia w życie wymienionego powyżej rozporządzenia wykonawczego wystąpić do właściwej władzy o udzielenie koncesji. Wydanie tego rozporządzenia przewidywane jest w najbliższym czasie. Przedsiębiorstwa prowadzone bez udzielenia koncesji, względnie które nie wystąpią o jej uzyskanie w przewidzianym powyżej terminie oraz te, które uzyskają decyzję odmowną, ulegną przymusowemu zamknięciu.

Osoby, prowadzące przemysł gastronomiczny z naruszeniem przepisów dekretu lub przepisów, dotyczących jego wykonania, podlegają pozatym karze zgodnie z postanowieniami prawa przemysłowego.

W najbliższych dniach ma ukazać się rozporządzenie wykonawcze Ministra Aprowizacji i Handlu do wzmiankowanego dekretu, ustalające m./in. warunki i terminy ubiegania się o koncesję na prowadzenie przedsiębiorstw gastronomicznych.

Za działalność przy realizacji świadczeń rzeczowych

W nr. 14 „Dziennika Urzędowego Ministerstwa Aprowizacji i Handlu" zamieszczone zostało zarządzenie w sprawie nadawania dyplomów zasługi wszystkim osobom, które pracą swą i wysiłkiem przyczyniły się aktywnie do powodzenia akcji świadczeń rzeczowych.

Dyplomy zasługi nadaje Minister Aprowizacji i Handlu na podstawie wniosków Wojewody, uzgodnionych z Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych. Dyplomy te stanowią zaszczytne wyróżnienie za pomoc okazaną Państwu w dziedzinie realizacji świadczeń rzeczowych, będących głównym źródłem zaopatrzenia ludności pracującej czynnie przy odbudowie życia gospodarczego kraju.

Bogaty plon kontroli

Biuro Kontr. Ministerstwa Aprowizacji i Handlu przeprowadza szeroko zakrojoną akcję zwalczania nadużyć w rozdzielnictwie kart żywnościowych (pobieranie kart dwukrotne, uzyskiwanie ich przez osoby do tego nieuprawnione, otrzymanie kart kategorii wyższej od przysługującej i t. p.)

W wyniku dotychczasowych kontroli setki spraw o nadużycia w dziedzinie rozdzielnictwa kart zostało skierowanych na drogę postępowania karnego i dyscyplinarnego.

Ponadto na skutek przeprowadzonej intensywnej kontroli uzyskano znaczną obniżkę ilości wydanych kart żywnościowych. Tak np. w Referacie Aprowizacji i Handlu Starostwa w Grójcu ilość kart po kontroli w m-cu październiku zmniejszyła się o 50 tys. szt. Przeciw kierownikom tego referatu wdrożone zostało postępowanie karne z art. 286 K.K. Radny i sekretarz gminy Komorniki, pow. grójeckiego odpowiadać będą za fałszowanie list odbioru kart. Grozi im odpowiedzialność karna z art. 264 i 286 K. K. W woj. lubelskim — burmistrz m. Terespol i 10 pracowników Zarządu Miejskiego pobrało karty dwukrotnie. Sprawę przekazano do prokuratora, zawieszając w pełnieniu obowiązków służbowych wszystkich oskarżonych.

Fabryka cukrów i cukierków „Kryształ" w Krakowie odpowiadać będzie za pobranie na m-c lipiec kart żywnościowych dla osób niezatrudnionych w fabryce.

Podobnych przykładów można mnożyć setki. Między inn. Biuro Kontroli Ministerstwa Apr. i Handlu ujawniło nadużycia kartkowe w następujących urzędach i instytucjach: Fabryka „Stolla" w Chrzanowie, Państwowy Zarząd Drogowy w Miechowie, Wytwórnia Wódek Gatunkowych „Baczewski" w Charsznicy, Starostwo Powiatowe w Białymstoku, Biuro Pośrednictwa Pracy Zarządu Miejskiego w Olsztynie, Wydział Robót Publicznych Zarządu Miejskiego Olsztyna, Państwowy Urząd Samochodowy w Olsztynie, Starostwo Powiatowe w Jeleniej Górze.

Wszyscy winni zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

Należy podkreślić, że przestępstwa urzędnicze (art. 286) podlegają obecnie kompetencji sądów doraźnych.

15 luty — ważna data

O doniosłości wykonania świadczeń rzeczowych w oznaczonym terminie wiedzą już wszyscy obywatele. Robotnik i inteligent pracujący w mieście czeka na to, że wieś dostarczy w oznaczonym terminie zboże do punktów zsypu, realizując w 100% plan państwowy. Rolnicy, którzy wywiążą się ze swych obowiązków terminowo, otrzymają premie i inne nagrody przewidziane przez państwo za dostarczone terminowo zboże. Ci zaś z rolników, którzy ze świadczeń rzeczowych nie wywiązali się, będą uważani za opornych i odpowiednio ukarani.

Spis ludności potrzebuje Ciebie — zapisz się na honorowego komisarza spisowego

Kronika

DYŻURY APTEK:	Dzisiaj WTOREK	Kalendarzyk słowiański
Dziś na Placu Wolności	5	Strzeżysławy
KINA	LUTEGO	Czasem luty ostro kuty Albo same pluty
„Bałtyk" i „Polonia"	Agaty m.	Słońce:
Film produkcji amerykańskiej p. t. „Honolulu"		wschód o godzinie 7.12 zachód o godzinie 16.29

OBYWATELE!

Miejski Komitet Opieki Społecznej od szeregu miesięcy przychodzi z pomocą biednym, których doświadcza twardy los.

Setki dzieci i ludzi pozbawionych środków utrzymania korzysta z kuchni ludowej, z zapomóg pieniężnych lub zapomóg w naturze.

Aczkolwiek wysiłki czynione w tym kierunku przez Komitet są duże— nie zaspakajają jednak w znikomej części rzeczywistych potrzeb.

Zajrzyjcie do wilgotnych izb w suterenach lub na poddaszach, gdzie głód, chłód i choroba są codziennymi gośćmi, a ujrzycie wynędzniałe dzieci nadaremnie wyciągające wyschłe rączęta, dzieci proszące o kęs chleba, którym zrozpaczona matka zmuszona jest go im odmówić.

Do trosk dotychczasowych dołącza się obecnie troska o egzystencję rodzin tych, którzy zaginęli podczas działań wojennych, lub z wojny dotychczas nie powrócili.

Los rodzin żołnierzy polskich, którzy krwią własną i męstwem wykreślili granice Rzeczypospolitej, nie może być dla nikogo z nas obcy.

Musimy za wszelką cenę i natychmiast pośpieszyć tym rodzinom z wydatną pomocą.

Składajmy ofiary, pomnąc, że spełniamy swój obowiązek obywatelski, że przyczyniamy się do ulżenia ciężkiej doli cierpiących.

Ofiary pieniężne wpłacać można do Komunalnej Kasy Oszczędności (Plac Wolności 17) na konto czekowe nr. 80, lub na ręce upoważnionych inkasentów.

Ofiary w naturze przyjmuje codziennie kierownictwo Kuchni Ludowej ul. Przedmiejska 1 (róg Królewieckiej).

Włocławek, dnia 4. 2. 1946 r.

Vice-Przewodniczący (—) **Wł. Kwiatkowski.**

Przewodniczący MKOS. (—) **St. Bombolski,**

Vice-Prezydent Miasta.

(—) **K. Betman**, sekretarz

(—) **A. Mańkowski**, skarbnik.

Członkowie Prezydium:

(—) **A. Lasiński**, pełn. PCK., (—) **B. Wilamowski**, kier. biura **Strubiński.**

W jasterku

Nie mów nigdy

Nie mów nigdy na ulicy
żadnej swojej tajemnicy
no bo „mury" kamienicy
wnet rozniosą po ulicy.

Żadna w mieście kamienica
nie dochowa tajemnicy...
Jest podobna do papugi:
język bowiem ma zbyt długi.

Agapit.

Akcja Pomocy Zimowej. W czwartek dnia 31 stycznia w gmachu Starostwa odbyło się posiedzenie Powiatowego Komitetu Akcji Pomocy Zimowej.

Zebraniu przewodniczył ob. Stefan Godlewski. Po omówieniu wytycznych Komitetu w sprawie organizacji pomocy zimowej przystąpiono do wyboru członków poszczególnych sekcji: propagandowej, organizacji imprez i zbiórek ulicznych, dochodowej i budżetowo-gospodarczej oraz sekcji pomocy ludności.

Wyłoniono również Komisję Rewizyjną, w skład której weszli: starosta powiatowy ob. Kubski, dyr. KKO. ob. Grochowski i ob. Kozłowski.

Akcja pomocy zimowej jest obecnie przedmiotem wielkiej doniosłości i budzi poważną troskę.

Dziesiątki tysięcy głodnych i pozbawionych dachu nad głową naszych braci czeka na pomoc. Nie możemy zwlekać ani chwili, bo właśnie teraz kiedy panuje chłód, w okresie zimowym, pomoc ta nie może być odwlekana, ani odkładana.

Powiat włocławski złożył już 125 tysięcy złotych, 250 kwintali ziemniaków, oraz jeden wagon żyta. (b).

Sąd Wojskowy z Poznania w Włocławku. W dniu 7 lutego rb. o godz. 9-ej do Sądu Okręgowego w Włocławku zjeżdża Sąd Wojskowy z Poznania.

Na wokandzie znajdują się sprawy z oskarżenia Kazimierza Marciniaka, Wacława Dębskiego, Henryka Kobielskiego, Stefana Łączkowskiego, Jana Mroczkowskiego, Stanisława Szymańskiego i Alfonsa Przeora, mieszkańców powiatu włocławskiego, oskarżonych o napady rabunkowe z bronią w ręku, nielegalne posiadanie broni, dezercję itp.

O wyniku rozprawy nie omieszkamy naszych czytelników w odpowiednim czasie powiadomić. (z.).

Z sądu. W dniu 31. 1. w Sądzie Okręgowym we Włocławku odbyła się rozprawa przeciwko Feliksowi Zielińskiemu, oskarżonemu o to, że pozbawił życia Adaminę Michalską, oddając do niej strzał z broni palnej. Na skutek tego strzału oddanego w klatkę piersiową nastąpiło uszkodzenie ważnych dla życia organów wewnętrznych i Michalska zmarła.

Jak wynika z aktu oskarżenia proces był oparty na poszlakach. W czerwcu 1939 roku Zieliński nawiązał znajomość z Michalską obiecując jej małżeństwo, które nie mogło dojść do skutku za czasów okupacji, gdyż nie pozwalały na to przepisy władz niemieckich wymagające od kobiet ukończonych lat 25, a od mężczyzn lat 28.

W styczniu 1945 r. odpadła przeszkoda zalegalizowania związku, lecz Zieliński odwlekał ślub. Pod naciskiem rodziny zdecydował się nań na kilka dni przed 14 maja 1945 r.

W dniu 14 maja 1945 r. oskarżony miał prosić Adamską, która się udawała do jego siostry we wsi Wola Sosnowa, aby wróciła tego samego dnia i wysiadła na stacji kolejki wąskotorowej Wierzbia.

Michalska jednak nie powróciła. Świadek Józef Szadkowski stwierdził wówczas, że widział Michalską jak szła drogą z Osna Podleśnego do Spólnika. Rodzina Michalskiej udała się do lasu gdzie znalazła ciało Michalskiej w odległości 30 metrów od drogi prowadzącej do stacji Wierzbia.

Podejrzenie padło na Zielińskiego. W czasie rewizji znaleziono w kieszeni arkusz zwykłego papieru, na którym wyrysowana jest stopa ludzka. Od brzegu tego arkusza oddarty jest kawałek papieru wielkości potrzebnej do zrobienia papierosa, którego ni dopałek znaleziono na miejscu popełnionego przestępstwa.

Oskarżony Zieliński nie przyznał się do popełnienia zarzucanej mu zbrodni. Wyjaśnił on, że jego pożycie z Michalską było zgodne, nie miał więc powodu godzić na jej życie. Co do papieru oderwanego wyjaśnił, że oderwał go któryś z milicjantów, czy też jeden ze świadków.

Oskarżał podprokurator H. Wiśniewski. Oskarżonego bronił adwokat dr Szwarc.

Sąd w składzie: wiceprezes Paczowski, sędzia Łowczyński i sędzia Rudnicki wydał wyrok uniewinniający z braku dostatecznych dowodów winy.

W motywach ustnych przewodniczący podkreślił, że już od początku nad sprawą tą zaciążyło jakieś fatum. Zabójstwo popełnione zostało w połowie maja 1945 r. gdy organizowały się dopiero władze wymiaru sprawiedliwości. Organy prowadzące dochodzenie były niewyszkolone, zwłoki odnalezione dopiero następnego dnia, zabrane zostały przez rodzinę przed przybyciem władz właściwych. W związku z oświadczeniem prokuratora w mowie oskarżycielskiej, że uniewinniający wyrok w tej sprawie będzie jedynie stwierdzeniem prawdy formalnej, przewodniczący godząc się z tym stanowiskiem, podkreślił, że o ile wyroki skazujące — z wyjątkiem rzadkich bardzo omyłek — są odbiciem prawdy materialnej, to wyroki uniewinniające bardzo często są odbiciem tylko prawdy formalnej. Aczkolwiek poważne są poszlaki, przemawiające przeciwko oskarżonemu, to jednak są one niedostateczne, aby uznać go winnym zabójstwa. (c.).

PROGRAM RADIOWY

ŚRODA, 6 lutego.

Dziennik — 7.00, 8.00, 12.10, 19.40, 22.45.

Przegląd prasy — 7.50, 18.15, 22.55.

Poszukiwanie rodzin — 12.50, 18.50, 19.15, 23.25.

Muzyka — 7.15, 12.25, 18.20, 19.00, 19.55, 23.000.

Audycje specjalne — Dla dzieci — 13.05, Śląskie pieśni ludowe — 16.00, Najnowsze piosenki — 16.20, Słowno-muzyczna — 17.30. Rozrywkowa — 22.00.

Włocławski Klub Szachistów. Wieczory klubowe rozpoczęły się i odbywają we wtorki, czwartki i niedzielę od godziny 18 do 22-ej w Świetlicy Kujawskiego Stowarzyszenia Techników, ul. POW. 6. W najbliższym czasie rozpocznie się turniej otwarcia (klasyfikacyjny). Zgłoszenia do turnieju i nowych członków przyjmuje dyżurny w lokalu w dni klubowe.

Ogłoszenia drobne

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACJA codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach 8 do 12 i od 2 do 5-tej. W soboty od 8 do 12-tej.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości, 1 szpalta po 5 zł., reklamowe — 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 40 zł., z przesyłką pocztową 45 zł. Przyjmuje w godz. 10—12 z wyjątkiem dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się.

Redakcja i Administracja: WŁOCŁAWEK, Ul. BRZESKA 4. Telefon Nr. 11-26. REDAKTOR A. TURCZYNOWICZ. E — 0883

WYDAWCA: POWIATOWA RADA NARODOWA WE WŁOCŁAWKU. Drukarnia Diecezjalna, Włocławek, Brzeska 4. Odpow. za pismo: Kolegium Redakcyjne.